Citation:

Nowak, J. (2021). „Rasa czyli plemię”: Problemy z nomenklaturą u początku polskiej antropologii. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 56, Article 2040. <https://doi.org/10.11649/sfps.2040>

Joanna Nowak

(Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa)

„Rasa czyli plemię”. Problemy z nomenklaturą u początku polskiej antropologii¹

Znamienną cechą polskiego piśmiennictwa oświeceniowego i romantycznego² była duża dowolność w nazywaniu i opisywaniu kategorii związanych z podziałem ludzkości na odrębne typy fizyczne i kulturowe, a w konsekwencji wieloznaczność stosowanych terminów. Brakowało definicji analizowanych pojęć, które pozwoliłyby zachować klarowność przekazu, zapobiegając mylnym interpretacjom. O rozmiarach terminologicznej niekonsekwencji może świadczyć fakt, że nawet u jednego autora w tej samej pracy występowały odmienne określenia tego samego pojęcia. Pisano np. o istnieniu jednego „rodu ludzkiego” a w dalszym wywodzie czytamy o różnych „rodach ludz-

¹ Artykuł powstał w ramach projektu grantowego Narodowego Centrum Nauki nr 2016/21/B/HS3/03696.

² Ramy czasowe artykułu obejmują okres od lat 40. XVIII w. do 1864 r. Powstanie styczniowe było ostatnim zrywem w duchu romantycznych idei, a jego klęska przyczyniła się do przewartościowania pojęć związanych z narodem i etnicznością w świadomości Polaków (Nowak, 2014).

kich” w sensie odrębności rasowych. Adam Adamowicz, profesor medycyny i weterynarii, dzieląc ludzkość na odmienne typy fizyczne, stosował różne terminy: „plemie” i „pokolenie” oraz pojedynczo „szczepy” albo „pierwiastkowe gatunki” (Chlebowicz i in., 1839, t. 4, ss. 662–663). Można odnieść wrażenie, że autorzy nawet poważnych opracowań naukowych nie przywiązywali większej wagi do precyzyjnego nazewnictwa i stosowali terminy wymiennie np. przy zabiegach stylistycznych. Jednak głównym powodem tych niekonsekwencji był brak wypracowanej terminologii naukowej w dyscyplinie, która dopiero zaczynała się rozwijać³. Dlatego niektórzy badacze zajmujący się problematyką z zakresu nauki, którą współcześnie nazywamy antropologią, dla większej precyzji i zrozumienia, stosowali zasadę interpretacyjną z odpowiednikami „albo”/„czyli”, np. „pokolenia albo szczepy”, „rasa czyli plemię” itd. Jednak mimo ogólnego pojęciowego zamieszania i często niekonsekwencji samych autorów, można wyodrębnić najbardziej typowe rozumienia kategorii związanych z podziałem ludzkości na odmienne typy fizyczne, ukazując całą paletę określeń, które w polskich narracjach zastępowały termin „rasy ludzkiej”, stosowany od drugiej połowy XVIII w. w obcym piśmiennictwie naukowym⁴.

Na problemy związane z nomenklaturą w opracowaniach z zakresu historii naturalnej zwracano uwagę już na początku XIX w. Aby zaradzić zjawisku terminologicznej dowolności, zalecano wypracowanie i ujednolicenie stosowanego nazewnictwa. Panowała duża swoboda, wręcz „radosna twórczość” autorów, którzy wymyślali nowe nazwy, bardziej literackie niż naukowe, do znanych i od dawna opisanych gatunków. Stanisław Jundziłł, naturalista z Uniwersytetu Wileńskiego, ubolewając nad podobnymi praktykami w botanice, doszukiwał się przyczyn niskich standardów w naturze człowieka – „chęci wsławienia się”, pragnienia odkrycia rzekomo nowych, oddzielnych odmian. Autorzy z różnych krajów, nie przyjmując „układowej nomenklatury” wprowadzają chaos, bo gatunki i odmiany mnożą się, a chodzi o tą samą roślinę (Jundziłł, 1805, ss. 167–169). O podobnych problemach – wprowadzaniu „wyrazów dzikich”,

³ O początkach rodzącej się dyscypliny ze stanowiska etnologii/antropologii kulturowej pisze Z. Jasiewicz (Jasiewicz, 2010a); z perspektywy rozwoju zoologii w Polsce problem omawia J. Pawłowski (Pawłowski, 2006).

⁴ Słowo rasa pochodzi z języka francuskiego i początkowo stosowano je przy opisie hodowli zwierząt. Dopiero francuski naturalista, Georges-Louis Leclerc de Buffon użył tego wyrazu jako odpowiednika Linneuszowej „odmiany”, wprowadzając je do naukowego obiegu (Mincer, 2012, s. 117).

albo barwnych opisów kosztem naukowości – w dziedzinie zoologii pisali 20 lat później Norbert Kumelski i Stanisław Górski (Kumelski & Górski, 1836, przedmowa).

Podnoszono przełomowe znaczenie systemu Karola Linneusza dla uporządkowania pojęciowego zamieszania. Jak przekonywał Stanisław Jundziłł, właśnie „nieśmiertelnemu Linneuszowi winniśmy wprowadzenie stałej Nomenklatury do wszystkich Historii naturalnej części” (Jundziłł, 1805, ss. 163–164). Wraz z nowymi odkryciami Johanna F. Blumenbacha, Georgesa Cuviera, Jeana Baptiste de Lamarcka system szwedzkiego badacza znacząco poprawiono i uaktualniano (Kumelski & Górski, 1836, ss. VIII–IX). Jednym z największych ułatwień w poznawaniu historii naturalnej było nazewnictwo systematyczne, które tworzyło osobny „język historyczno-naturalny”. Kolejnym „wynalazkiem” badaczy-naturalistów były „systematy czyli układy”, które porządkowały i hierarchizowały różnorodny świat bytów organicznych. To właśnie dzięki systematyce dostrzegamy „owo spadkowanie od człowieka do nieorganicznych istot” (Waga, 1819, ss. 21–24).

Niepopularne słowo

W osiemnastowiecznych ujęciach encyklopedycznych i słownikowych termin *rasa* nie pojawia się w żadnym kontekście. Benedykt Chmielowski, autor pierwszej encyklopedii w języku polskim, charakteryzując mieszkańców ziemi nie znał jeszcze tego pojęcia (Chmielowski, 1745–1746). Podobnie brak go w późniejszych kompendiach wiedzy Ignacego Krasickiego czy Michała Sołtyka (Krasicki, 1780–1781; Sołtyk, 1798). Słowo to zostało opisane dopiero w *Słowniku języka polskiego* Samuela B. Lindego, gdzie pod hasłem „rasa” czytamy, iż jest to „gatunek lekkiej materyjki wełnianej” albo też „nazwa od miasta francuskiego Arras” (Linde, 1812, s. 14). Hasła „rasa” na próżno także szukać w późniejszych opracowaniach: *Encyklopedii Powszechnej* pod redakcją Antoniego Chlebowicza, Leona Rogalskiego, Antoniego Odyńca (Chlebowicz i in., 1835–1840) czy *Małej Encyklopedii Polskiej* autorstwa Stanisława Platera (Plater, 1847). Natomiast pojedynczo pojawia się przy podziale ludzi na odmiany pod względem fizycznym i moralnym w *Historii Powszechnej* Ludwika Janowskiego (Janowski, 1836, s. 303). Dopiero pod koniec analizowanego okresu, w wileńskim słowniku języka polskiego czytamy, że „rasa” to, obcy, pochodzący

z języka francuskiego wyraz, oznaczający „plemię, pochodzenie, pokolenie (szczególniej mówiąc o zwierzętach)” (Zdanowicz, 1861, s. 1341).

W polskich opracowaniach naukowych termin *rasa* w znaczeniu antropologicznym pojawił się w latach 20. XIX w. Użył go po raz pierwszy Walenty Majewski, historyk, sanskrytolog, podając krótki opis i podkreślając obce pochodzenie. „Rassa (race)”, czyli plemię, a w innym miejscu „wielkie plemię” dzieli się na szczepy, które mieszały się na przestrzeni wieków aż do powstania współczesnych narodów (Majewski, 1827, s. 53). Należy podkreślić, że we wcześniejszych jego pracach wyraz *rasa* nie został użyty mamy za to *plemiona*, *szczepy* i *wielkie szczepy* (Majewski, 1816, 1817). Tendencją powszechną było, że badacze formacji oświeceniowej, klasyfikując ludzkość, słowo *rasa* zastępowali upowszechnionymi w języku polskim określeniami: *ród*, *plemię*, *pokolenie*, *gatunek*, *postać*, albo traktowali je opisowo – „różnice w kolorach ludzkiej skóry”, „barwy przyrodzone obywateli świata” (Jasiński, 1818; Jundziłł, 1807; Kołłątaj, 1842; Surowiecki, 1824; Śniadecki, 1811; Wyrwicz, 1770).

Termin *rasa* w refleksji naukowej częściej pojawiał się dopiero w latach 50. XIX w. W nielicznych opracowaniach nawiązujących do zagadnień z zakresu antropologii, *rasa* to odmiana gatunku ludzkiego, typ o określonym zespole cech morfologicznych i kulturowych. Na przykład, ludzie „rasy białej” są ściśle powiązani nie tylko fizycznie (kolor skóry, budowa ciała, kształt czaszki), ale poprzez związki historyczne i cywilizacyjne (Duchiński, 1901, s. 89). Poglobiona analiza źródłowa pozwala na wysunięcie kilku ogólnych wniosków w kwestii używanej terminologii. Konsekwentnie słowo *rasa* stosowano w tłumaczeniach i prezentacji prac cudzoziemskich badaczy i podróżników (d’Omalius d’Halloy, 1852; S. P., 1849, ss. 161–164; „Starożytność rasy”, 1863). Natomiast w oryginalnych opracowaniach autorów polskich było ono stosowane marginalnie, traktowane jako obce, nadal słabo upowszechnione w kontekście rozważań nad różnorodnością rodzaju ludzkiego. Autorzy prac, opisując podział ludzkości na odrębne fizyczne populacje, jeśli stosowali ten wyraz, to wyjaśniali jego znaczenie, odnosząc się do znanych w języku polskim określeń. „Rasa to plemię” (Kucharski, 1854) lub w odwrotnym porządku „pokolenie czyli rasa” (Waga, 1859, s. 194). W jednym z ujęć historycznych odpowiednikiem rasy jest „wielki oddział ludzkości”, albo „rodzina szczepów” pokrewnych kulturowo i fizycznie (Chojecki, 1846, s. 475). Niekiedy opisywano tę kategorię bez użycia słowa *rasa* i jej zamienników np. jako odrębny „skład fizyczny ciała [ludów] widny w ich następach” (Tyszyński, 1841, s. 251), „5 wielkich podziałów co do fizycznej postaci” (Rzewuski, 1830, s. 3) lub zwyczajnie „ludzie innego

koloru”, o „różnicy wrodzonej” (Wężyk, 1841, ss. 499, 505). Wynikało to nie tylko ze słabego upowszechnienia terminu rasa w kontekście podziałów ludzkości, niewystarczającej znajomości zachodniej literatury przedmiotu, ale i dbałości o zachowanie czystości polskiej mowy zagrożonej cudzoziemszczyzną w trudnych warunkach niewoli. W trosce o stan polszczyzny i o innych problemach z terminologią w naukach przyrodzonych pisał Stanisław Jundziłł: „Nomenklatura układowa obok ojczystych wyrazów kładziona nie kazi bynajmniej czystości języka, gdy przybrane z obcych języków słowa nieprzyjemną i śmieszną sprawują mieszaninę”. Innymi słowy, nomenklatura łacińska jest zrozumiała dla badaczy i należy ją stosować, a zapożyczone wyrazy obce są niejasne zarówno dla uczonych jak i laików i dlatego należy ich unikać (Jundziłł, 1805, s. 172). Słowo *rasa* było przykładem takiej „mieszaniny”, wyrazem obcym, które należało zastępować rodzimym słownictwem jak pokolenie, plemię, odmiana itd.

Wieloznaczność terminu *rasa*

W narracjach literackich, pracach popularyzujących wiedzę i publicystyce panowało jeszcze większe pojęciowe zamieszanie. W znaczeniu antropologicznym słowo *rasa* określało zarówno cały rodzaj ludzki („Recenzja”, 1858, s. 397; „Starożytność rasy”, 1863, ss. 471–481), jak i poszczególne typy fizyczne człowieka (Giller, 1858, ss. 636–637; Sygma, 1861, s. 42). W doniesieniu prasowym z wystawy powszechnej w Londynie jego autor używał tej kategorii w obu znaczeniach, pisząc o solidarności „rasy ludzkiej”, jak i o odmiennych „rasach ludzkich” różniących się barwą skóry („Wystawa powszechna”, 1851, ss. 538–539). Niejednorodny był także zapis słowa: *rassa* (S. O., 1843), *rasa* (Sygma, 1861) lub *race* (Majewski, 1827).

Często rasę utożsamiano z narodem a rasowość z przynależnością narodową. Charakteryzując postawę wileńskich Szubrawców, Maurycy Mochnacki skonstatował, iż nie reprezentowali oni „żadnej rassy”, ani Polaków, bo ich zdradzili, ani Rosjan, którzy nimi pogardzali (Mochnacki, 1834, s. 406). W jednym z periodyków czytamy, iż „rasa japońska, obok piękności typu fizycznego, posiada dużo energii umysłowej” (L. J., 1852, s. 325), a w innym artykule autor przekonywał, iż rządy zaborcze chcą „wytępić rasę Polską i zastąpić ją Rosyjską lub Niemiecką” („O stosunkach handlowych”, 1838, s. 196). Zygmunt Krasiński używał słowa *rasa* przynajmniej w dwóch kontekstach: w znacze-

niu przynależności narodowej – „rasa polska” oraz w sensie odrębnego typu o stałych cechach kulturowych i fizycznych – „rasa mongolska”, którą cechuje dzikość obyczajów i okrucieństwo (Kraśiński, 1979, s. 204). W literackiej narracji z podróży Zenona Fiszta pojawia się z kolei pojęcie „rasy sarmackiej” na określenie Polaków, których po typowych cechach można wyodrębnić z tłumu ludzkiego zagranicą (Fisz, 1859, ss. 276–277).

Inne, powszechne zastosowanie słowa *rasa* w publicystyce i literaturze tego okresu dotyczyło odrębności plemiennych, najczęściej przy odnoszeniu się do kwestii „żywiółów” etnicznych w państwach wielonarodowościowych. W ujęciu Cypriana K. Norwida naród jest „wewnętrznym powinowatych ras sojuszem”, „ras”, które z własnej woli postanowiły utworzyć jedną wspólnotę ducha (Norwid, 1957, s. 29). Jak oceniano, w okresie Wiosny Ludów Austrii udało się rozbudzić w Rusinach „poczucie rasy”, ten „barbarzyński, plemienny egoizm” („Centralizacja Towarzystwa”, 1849, ss. 3–4). „Rasowość” czyli „plemiennosc” to odrębności językowe i obyczajowe, wynikające z różnicy pochodzenia („Postęp rewolucji”, 1849, ss. 49–51, 61–63). Jak wyjaśniano, w historycznym narodzie są to prowincjonalizmy, pozostałości po dawnych rodowościach plemion przed zespoleniem narodu, gdy liczyło się powinowactwo krwi a nie wspólnota ducha (Bielowski, 1844, s. 8; Duchński, 1901, s. 13, 1902, s. 259; F. Z., 1843, ss. 187–188). W tym przypadku termin *rasa* odnosił się do zamierchłej przeszłości przednarodowej. Oceniano, iż w długim procesie kształtowania się społecznych organizacji, po pierwotnym zespoleniu się w rodziny, w kolejnym etapie doszło do powstania szerszych form stowarzyszenia w oparciu o „więzi rasowe”. Z kolei w jednej z analiz populacji Stanów Zjednoczonych termin *rasa* posłużył do określenia charakteru mieszkańców północnej i południowej części kraju – „rasę północną” autor łączył z etnosem anglosaskim, „południową” z mentalnością i wzorcami zbliżonymi do hiszpańskich (Słoński, 1864, ss. 4–11).

Słowo *rasa* w potocznym sensie stosowano także dla opisu grup ludzkich wyodrębnionych na podstawie stałych, specyficznych cech, które czyniły z nich odrębną kategorię. Terminologiczne utożsamienie z rasą nadawało grupie status bardziej trwały, niemal przyrodzony. Ludwik Mierosławski, charakteryzując wodzów powstania listopadowego, pisał: „dziwna też to była rasa tych zniewieściałych starców, co z tradycji Napoleońskich wojen nic nie wnieśli do summy rozumu publicznego” (Mierosławski, 1845, s. 71). W tym znaczeniu pojęcie rasy odnosiło się także do podziałów klasowych wewnątrz narodu ujmowanych, zwłaszcza przez autorów o tradycjonalistycznych poglądach, jako warstw z urodzenia niezmiennych, np. „rasa szlachecka” (Rzewuski, 1851, ss. 76–79).

Odpowiedniki terminu *rasa*

Jak już wspomniano, niepopularne, obce słowo *rasa* zastępowano upowszechnionymi w języku polskim wyrazami funkcjonującymi zarówno w obiegu naukowym, jak i w przekazie publicystycznym i popularyzatorskim. Pogłębiona analiza synonimicznych określeń *rasy* ukazuje ich złożoność i niejednoznaczność oraz dalsze problemy związane z terminologią przy kreowanych podziałach ludzkości. Analizę ograniczono do kilku najbardziej popularnych terminów, które wówczas zastępowały słowo *rasa*, ale miały także odmienny sens.

Jednym z nich był *ród*, który w najogólniejszym wymiarze oznaczał całą zbiorowość ludzką niezależnie od różnic fizycznych i kulturowych. W tym rozumieniu posługiwała się nim zdecydowana większość autorów oświeceniowych (Kołłątaj, 1842; Linde, 1812, s. 38; Staszic, 1819, 1820 i in.). W okresie późniejszym, gdy dominującą formacją umysłową był romantyzm, określenie *ród* przetrwało zarówno w opracowaniach naukowych, jak i publicystyce (np. Duchiniński, 1901, ss. 89, 142; Janowski, 1836; „Kronika Paryska”, 1857; Kumelski & Górski, 1836), ale używano je rzadziej, preferując słowo *ludzkość*. Często stosowano oba terminy zamiennie (Gliszczyński, 1848; Rzewuski, 1868) lub występowały one synonimicznie z określeniami „człowiek zbiorowy”, „całe człowieczeństwo” (Jastrzębowski, 1848, s. 84).

Ród był także odpowiednikiem pojęcia *rasy* – odmiennym typem stałych fizycznych właściwości populacji ludzkich. W pracach Wawrzyńca Surowieckiego ludzkość dzieliła się na cztery odrębne rody różniące się stałymi „przyrodzonymi” cechami jak kolor skóry, oczu, włosów itd. (Surowiecki, 1812, s. 91, 1824, ss. 66–67). Duchiniński w swoim podziale wyodrębnił „trzy wielkie rody tzw. biały, żółty i czarny” (Duchiniński, 1902, s. 9), które wymiennie nazywał *plemionami* lub *rasami* (Duchiniński, 1901, ss. 89–90). Podobnie w literaturze podróżniczej *ród* mógł oznaczać odrębną rasę np. „Australjanie” to lud „rodu czarnego” zamieszkujący właściwą Australię („Wiadomości o Kolumbii”, 1827, ss. 46–47; „Wiadomości o ludach”, 1828, s. 154).

W węższym ujęciu sformułowanie lud/ludy „jednego rodu” / „osobnego rodu” dotyczyło powinowactwa biologicznego i kulturowego nieco mniejszych populacji na wyodrębnionym obszarze – od szczepu, przez narody do grupy etnicznej. Zatem rody to inaczej szczepy pokrewnych plemion, które wyróżniały się określonymi cechami. Dlatego łatwo odróżnić przedstawicieli poszczególnych rodów, przekonywał Surowiecki: „Skitę” po rozmiarze jego

łuku; „Germana z ogromnej postaci, płowych włosów i niebieskich oczu”; „Hunę z nosa spłaszczonego i krępego ciała” (Surowiecki, 1812, s. 91). Teodor Tripplin zawężał pojęcie rodu do wspólnoty etnicznej. Opisując Basków oceniał: „tu od XXX wieków żyje wesoły, gościnny i piękny ród ludzki, którego krew nigdy się nie zmieszała z krwią cudzoziemców, chyba przelana na polu chwały” (Tripplin, 1850, s. 399). W innym opisie ród to odpowiednik narodu, gdyż jego członkowie posiadają wspólne cechy fizyczne, są „jednego rodu” („Grecja tegoczesna”, 1862, s. 255). Przy uznaniu wspólnoty rodu dla niektórych istotne było pokrewieństwo biologiczne („Wyprawa morską”, 1828, s. 246), a dla innych, liczyło się bardziej podobieństwo kulturowe – Maurowie „ród pomieszany z potomków dawnych Numidów czyli Mauretanów, Arabów, Hiszpanów, Saracenów i Turków”, którzy choć różnią się pochodzeniem tworzą wyodrębnioną wspólnotę kulturową („Rys polityczny”, 1828, s. 240).

W historyczno-socjologicznym ujęciu ród oznaczał dawne stowarzyszenia ludzkie – pierwotne społeczności organizowały się w rody, w których ojciec był panem, a powszechnie panowało prawo silniejszego (Janowski, 1836, s. 227). Ród ujmowany jako rodzina powiązany był spójnią krwi – „gdzie natura najbliższe złożyła związki” (Staszic, 1819, s. 7). Pojęcie to stosowano często przy charakterystyce pierwotnych organizacji ludów słowiańskich („O demokratyzmie”, 1847, s. 22; „Postęp rewolucji”, 1849, ss. 61–62). W opisie Wacława Maciejowskiego pierwotna wspólnotowość Słowian opierała się na rodach „naturalnych” zespolonych wspólną krwią i „sztucznych”, bazujących na prawie (Maciejowski, 2005, s. 130). Podobnie w narracji Wincentego Pola, stowarzyszenia rodowe były typowe dla czasów plemiennych. „Wspólność krwi i wspólność mowy, wspólność sposobu życia, a tym samym i zwyczaju, jest to, co je cechuje i je łączy w kole rodowości” (Pol, 1850, s. 19). Ród – należący do natury – przeciwstawiony był w tym ujęciu narodowi jako tworowi historii, samoświadomemu bytowi, który stanowił dalsze rozwinięcie organizacji społecznej (Jasiewicz, 2010b, s. 210).

Wyraz *ród* był stosowany także dla określenia warstwy społecznej – „ród szlachecki”, „ród rządzący”, być z „dobrego rodu” – dla podkreślenia uprzywilejowanej pozycji grupy w narodzie (Jeziński, 1791, s. 138; Linde, 1812, s. 39).

Słowo *pokolenie* było także popularnym odpowiednikiem terminu *rasa*. Rodzaj ludzki ze względu na odrębności fizyczne dzielił się na kilka pokoleń różniących się kolorem skóry, budową ciała, barwą i kształtem oczu itd. (Nowy Buffon, 1806, s. 6). Konsekwentnie terminu *pokolenie* w tym znaczeniu używał Jundziłł (Jundziłł, 1807, ss. 23–26). Przeważnie jednak autorzy posługujący

się tym mianem wymiennie stosowali także inne określenia np. *gatunki*, *pierwiastkowe odmiany*, *plemiona* (Śniadecki, 1811, ss. 367–368), *szczępy* (Kumelski & Górski, 1836, s. 53), *rasy* (Waga, 1859, s. 194)⁵. W publicystyce, zwłaszcza w podróżopisarstwie termin *pokolenie*, w znaczeniu odrębnego typu rasowego, był także popularny. W opisie mieszkańców Kaukazu autor relacji wskazywał na przynależność zamieszkujących tam plemion do „pokolenia indo-europejskiego”, zwanego też „pokoleniem kaukaskim” (S., 1851, s. 364). Podobnie w jednym z listów Agatona Gillera z Syberii, Buriaci to lud należący do „pokolenia mongolskiego” o „twarzy ciemnej i kwadratowej, z wystającymi policzkami, płaskim nosem” (Giller, 1856, s. 190). Natomiast Amerykę Północną zamieszkiwały „pokolenia Indian koloru miedzianego” („Kilka słów o Osagach”, 1828, ss. 203–204).

Pokolenie w węższym znaczeniu oznaczało lud lub grupę spokrewnionych ludów pochodzących z określonego obszaru o właściwych sobie cechach fizycznych i kulturowych. Na przykład, „naród polski” w granicach przedrozbiorowych składał się z „ludów jednego pokolenia” (Staszic, 1820, ss. 234–235, 247). Kucharski dzielił rasy ludzkie na pokolenia, np. „plemię białych” liczyło 12 pokoleń, w tym „pokolenie indyjskie” złożone z sześciu szczepów w Europie oraz siedmiu w Azji (Kucharski, 1854, ss. 548–549). W ujęciu Surowieckiego termin pokolenie miał węższy zakres – „naród słowiański” dzielił się na „osobne pokolenia”, czyli poszczególne ludy (Surowiecki, 1824, ss. 3–4). U Maciejowskiego, Słowianie dzielili ludy na pokolenia, czyli grupy według języka i stąd, przekonywał „język i naród znaczył u nich jedno” (Maciejowski, 2005, s. 126). Lelewel używał terminu „pokolenia greckie” w odniesieniu do ludów o greckim etnosie żyjących w stanie „dzikości”, przed utworzeniem miast-państw (Lelewel, 1814, s. 8). Rzadziej określano tym mianem wspólnotę wiary. W 1783 r. derwisz Szeik-Manzur „poruszył pokolenie mahometańskie” do wojny przeciw niewiernym („Kaukaz”, 1836, s. 29).

Od połowy XVIII w. także słowo *plemię* miało w polskim piśmiennictwie kilka znaczeń. W najogólniejszym sensie to cały rodzaj ludzki – „plemię ludzkie”, „plemię człowiecze” (Chmielowski, 1746, ss. 11–12; Gliszczyński, 1848, s. 13; Janowski, 1836; Lelewel, 1859, s. 44; Linde, 1811, s. 734), lub też jej wyodrębniona geograficzno-kulturowa część – „europejskie plemię” („Wyspa Borneo”, 1852, s. 23), „plemię indo-germańskie” (Rzewuski, 1830, s. 5).

⁵ Waga we wcześniejszym opracowaniu (Waga, 1845, ss. 241–243) stosował wyłącznie pojęcie pokolenie, co świadczy o późniejszym upowszechnieniu się słowa *rasa* w gronie uczonych.

Plemię stanowiło również synonim rasy, jak plemię kaukaskie, etiopskie, mongolskie, amerykańskie, malajskie (Kucharski, 1854, ss. 548–550; Przybylski, 1857, ss. 292, 312–313; „Tablica synoptyczna”, 1841, s. 88); czasem „wielkie plemię” („Kanada”, 1852, s. 180; Majewski, 1827, s. 53). W ujęciu S. Rzewuskiego *plemię* to odpowiednik *rasy*, a jego cechy biologiczne to „znamiona fizyologiczne” jak rysy twarzy, kolor włosów, skóry itd. (Rzewuski, 1830)⁶. Podobnie w przekazie publicystycznym czy relacjach podróżniczych, w których często *plemię* stanowiło odpowiednik *rasy* (np. Surzycki, 1858, ss. 86–87; T., 1842, s. 442).

Plemię w węższym znaczeniu to ludy najczęściej pokrewnego pochodzenia, posługujące się wspólnym językiem. Stąd też termin „współplemiennicy” na określenie wspólnoty języka (Surowiecki, 1824, ss. 36–38) czy „współplemieńcy”, gdy podobieństwo „rysów i całej postawy zewnętrznej” świadczyło o przynależności do określonego plemienia (Libelt, 1869, s. 3). W tym kontekście o „ogromnym plemieniu narodów niemiecko-gockich”, które przybyło z Azji i zasiedliło północną Europę, pisał Julian Bartoszewicz (Bartoszewicz, 1851, s. 512). W ujęciu innych autorów plemię mogło składać się z ludów odmiennego pochodzenia i języka. Dziekoński wyróżniał w Europie plemiona „niepomieszane z innymi, mówiące własnym, macierzystym językiem” i te „pochodzenia zmieszanego, mówiących zmieszonym językiem” (Dziekoński, 1843, ss. 44–45). Niekiedy stosowano zamiennie pojęcia, np. „plemię trako-illiryskie” i „narod trako-illiryski” (Wagilewicz, 1852, ss. 528–530).

Inną z kategorii dzielącej ludzkość na wyodrębnione grupy było pojęcie szczepu, które w najszerszym ujęciu także służyło określeniu rasy ludzkiej. W opracowaniu Jundziłła „pierwotnym szczepem” było „pokolenie kaukaskie”, z którego z czasem wykształciły się cztery inne (Jundziłł, 1807, ss. 23–24). Zatem istnieją różne „szczechy rodzaju ludzkiego” (Chlebowicz i in., 1839, t. 4, s. 662), które dzielą się ze względu na „powierzchnowy skład i barwę ciała” (Kumelski & Górski, 1836, s. 53). Porównywalnie było w przekazach publicystycznych, np. jeden szczep tworzyli Koreańczycy, Chińczycy i Japończycy o czym świadczyć miały rysy i barwa twarzy, sposób życia oraz jedność wiary („Opis podróży”, 1827, s. 276). W innej narracji ze „szczepu mongolskiego” wywodzą się Chińczycy o barwie skóry brunatno-żółtej (P..., 1851, s. 380), a „trzy

⁶ S. Rzewuski tym samym terminem określał także pokrewne ludy wewnątrz każdej z ras, np. plemię białe, a nieco dalej plemię „słowiańskie”, „germańskie”, „uralskie” itd. (Rzewuski, 1830, ss. 3, 17–18).

szczerpy”: Indianie, Murzyni i biali Anglosasi zamieszkują Stany Zjednoczone („Nowe książki”, 1864, s. 66).

W ówczesnej refleksji przeważało jednak rozumienie szczepu jako związku pokrewnych ludów np. szczep germański, słowiański, romański⁷ („Węgry”, 1844, ss. 6–8; Trentowski, 1847, ss. 366–371). W ujęciu Libelta Celtowie, Germanie, Słowianie to szczepy należące do „jednej wielkiej familii narodów Indo-Europejskich” (Libelt, 1850, s. 101). W opracowaniach Duchinińskiego rasy dzielą się na „gałęzie czyli szczepy” (Duchiniński, 1901, ss. 89, 142–145, 1902, ss. 120–122). W jednym z artykułów *szczerp* to np. Słowiańszczyzna – ponadnarodowa wspólnota narodów o tym samym pochodzeniu i podobnym języku („Pierwsza prelekcja”, 1842, ss. 156–158). W opracowaniu Maciejowskiego inaczej, szczep germański to rodzaj szerszego, politycznego zrzeszenia mieszczącego w sobie „wiele różnoplemiennych ludów” (Maciejowski, 2005, ss. 14–17). Jeśli chodzi o podstawową systematykę to *szczerp* był na ogół pojęciem szerszym, mieszczącym w swoim obrębie plemiona np. szczep słowiański, plemiona Bułgarów, Bośniaków, Czechów itd. (Chojecki, 1846, ss. 457–503; Tyszyński, 1841, ss. 280–281), a czasem przeciwnie, plemię składało się z pokrewnych szczepów (Wagilewicz, 1852, s. 530). Niekiedy *szczerp* i *plemię* występowały przemienne jako synonimy (Kraśniński, 1999, s. 56).

„Pięć wielkich familii rodu ludzkiego” składało się na cały rodzaj ludzki, pisał Stanisław Rzewuski o podziale ludzkości ze względu na cechy rasowe (Rzewuski, 1830, s. 3). Pojęcie to oznaczało także grupę pokrewnych biologicznie i kulturowo narodów/plemion np. „Famillia indo-europejska” jako wspólnota części szczepów europejskich (germańskich, słowiańskich, romańskich) i niektórych azjatyckich (Libelt, 1850, s. 101). Z perspektywy kulturoznawczej pisano o jednej *familii* narodów Europy, którą utworzyło Chrześcijaństwo („O podróży”, 1820, ss. 103–104). Rodzinę tworzyła także pokrewna grupa języków, np. mowa „hindo-germańska” obejmująca języki „Indii Wschodnich, Perskie, Afganów, Kurdów, Medów, Osetów, Ormian, Słowian, Niemiecki, Angielski, Grecki, Łaciński”. Walenty Majewski krytykował nazwę tej rodziny gdyż skupiła się ona jedynie na pochodzeniu rasy bez uwzględnienia czynników historyczno-kulturowych (Majewski 1827, s. 67). W węższym znaczeniu *familia/rodzina* zastępowała termin pojedynczego *szczepu* np. słowiańskiego (Bartoszewicz, 1850; „Demokracja polska”, 1847, s. 123; „O demokratyzmie”, 1847, s. 69).

⁷ Linde wskazywał na Kromera, który w swojej kronice ujmował szczep jako grupę spokrewnionych narodów: „Czechowie i Polacy z jednego szczepu wyniknęli” (Linde, 1812, s. 521).

Wyraz *familia* funkcjonował także jako synonim *rodu* np. *familia* Czartoryskich lub też wymiennie z *rodem* dla określenia pierwszych związków społecznych – organizacji rodowych z rządem patriarchalnym. Pierwotne „stowarzyszenia familijne” czyli pojedyncze rodziny łączyły się między sobą dla większego bezpieczeństwa. (Bukaty, 1842, s. 14; F. Z., 1843, s. 187; Janowski, 1836, ss. 227, 306). Z zespolonych „rodzin” stopniowo wytworzyły się „pokolenia”, „klany” i „narodki”, które na wyższym etapie połączyły się w „większe narody” (Staszic, 1820, s. 262).

Dla oświeceniowych wielbicieli rozumu „jedną rodzinę” tworzyli badacze, „poszukiwacze prawdy” z całego świata, niezależnie od zamieszkałego kraju, epoki, koloru skóry, języka. „Czarny, śniady, biały oliwkowy, miedziasty, wszyscy jednej postaci są i fizjonomii, jedność rodziny i pobratymstwo ukazującej. Wszyscy są bracia w szukaniu prawdy, w rozmnożeniu światła” (Albertrandi, 1802, s. 17).

Reasumując, rozmaitość znaczeń nadawanych terminom związanym z podziałami ludzkości przez polskich autorów epok oświecenia i romantyzmu nie sprzyjała klarowności i precyzji przekazu. Dodatkowo brak konsekwencji i dowolność w stosowanym nazewnictwie zaciemniała obraz. Mnożono określniki w celu upiększenia stylu także w tekstach o ambicjach naukowych⁸. Generalnie nie formułowano definicji pojęć, a nawet dokładnych opisów, zadawałając się najczęściej lapidarnym określeniem np. *rasa*, czyli *plemień/pokolenie/ród*. W środowisku badaczy dostrzegano problemy z nomenklaturą i próbowano temu zaradzić, nawołując do wypracowania oraz przyjęcia jednolitej terminologii. Jednak przynajmniej do lat 60. XIX w. wyraźnego postępu w tym zakresie nie było.

Nauki o człowieku, jego pochodzeniu i zróżnicowaniu fizycznym oraz „duchowym” dopiero się kształtowały. Potrzebny był czas na doprecyzowanie pojęć i terminów. Na to terminologiczne zamieszanie wpłynęła także specyfika sytuacji politycznej. Brak państwa, a zatem i decydującego wpływu polskich elit na kształtowanie życia naukowego, niedostatek środków finansowych na badania, podróże, popularyzację wiedzy czy publikacje znacząco ograniczały rozwój. Do 1856 r., gdy na Uniwersytecie Jagiellońskim powstała pierwsza katedra antropologii, nie wykładano tego przedmiotu, a uprawiała ją jedynie wąska grupa entuzjastów⁹.

⁸ W jednym z artykułów naukowych na określenie całości gatunku użyto aż pięciu określeń: „ród ludzki”, „społeczeństwo ludzkie”, „człowieczeństwo”, „ludzkie plemię”, „ludzkość” (Serwatowski, 1852)

⁹ W pierwszych dekadach XIX w. Uniwersytet Wileński był jedynym znaczącym ośrodkiem skupiającym nielicznych badaczy zainteresowanych antropologią.

Nie bez znaczenia był także koloryt epoki romantycznej – formacji umysłowej, w której mniej liczyły się ścisłe rygory, a panowała duża dowolność. Wielu autorów to samoucy i amatorzy, którym brakowało uniwersyteckiego przygotowania. Zamiast dyscypliny np. w zakresie stosowanych terminów nie tylko dopuszczano, ale aprobowano swobodę wypowiedzi i tylko nie-liczni dostrzegali związane z tą praktyką mankamenty. Dziewiętnastowieczni komentatorzy upatrywali przyczyny zmieszania pojęć i wyobrażeń w języku polskim przede wszystkim w braku jednego systemu nauczania w języku narodowym, a przez to nacechowanie nauk nadmiernym indywidualizmem. Kształcący się wyrabiają sobie sami pojęcia i terminy i stąd dowolność oraz przesiąknięcie piśmiennictwa także naukowego mistycyzmem i literaturą proroczą (Z. K., 1850, ss. 565–566). To odróżniało nas od Zachodu Europy gdzie funkcjonował ujednolicony system w szkołach i na uczelniach.

Bibliografia

- Albertrandi, J. X. (1802). Mowa przy otwarciu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. *Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, 1, 1–25.
- Bartoszewicz, J. (1850). Roczniki i kroniki polskie i litewskie najdawniejsze przez W. A. Maciejowskiego. *Biblioteka Warszawska*, 1850(3), 147–166.
- Bartoszewicz, J. (1851). O nowym wydaniu sag skandynawskich. *Biblioteka Warszawska*, 1851(1), 512–533.
- Bielowski, A. (1844). Rzeszów i jego okolice. W J. Dunin Borkowski, *Album na korzyść pogrzelców* (ss. 3–20). Wyd. J. Dunin Borkowski.
- Bukaty, A. (1842). *Polska w apostazji*. L. Niedźwiecki.
- Centralizacja Towarzystwa Demokratycznego Polskiego do Ogółu Towarzystwa. (1849). *Demokrata Polski*, 12, 3–4.
- Chlebowicz, A., Rogalski, L., & Odyniec, A. (Red.). (1835–1839). *Encyklopedia Powszechna: Zbiór wiadomości najpotrzebniejszych dla wszystkich stanów* (T. 1–4). A. E. Glücksberg, T. Glücksberg wspólnym nakładem.
- Chmielowski, B. (1745–1746). *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej scyencyi pełna* (Cz. 1–2). Drukarnia Pawła J. Golczewskiego.
- Chojecki, E. (1846). Starożytności i dzieje czeskie. *Biblioteka Warszawska*, 1846(4), 457–503.
- d’Omalius d’Halloy, J. (1852). *O rasach ludzkich czyli zasady etnografii* (W. P., Tłum. & wstęp). Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego.
- Demokracja polska do Europy. (1847). *Demokrata Polski*, 9, 121–123.

- Duchiniński, F. H. (1901). *Zasady dziejów Polski, innych krajów słowiańskich i Moskwy*. W F. H. Duchiniński, *Pisma* (T. 1). Nakład i Wydawnictwo Muzeum Narodowego Polskiego.
- Duchiniński, F. H. (1902). *Zasady dziejów Polski, innych krajów słowiańskich i Moskwy*. W F. H. Duchiniński, *Pisma* (T. 2). Nakład i Wydawnictwo Muzeum Narodowego Polskiego.
- Dziekoński, T. (1843). *Obraz świata pod względem geografii, statystyki i historii wszystkich krajów skreślony podług najlepszych źródeł* (T. 1). Nakładem S. H. Merzbacha.
- F. Z. [Feliks Zieliński]. (1843). Jutrzenka (recenzja pisma.). *Biblioteka Warszawska*, 1843(2), 186–191.
- Fisz, Z. (1859). *Listy z podróży* (T. 1). Nakładem Józefa Zawadzkiego.
- Giller, A. (1856). *Listy z Syberyi*. *Biblioteka Warszawska*, 1856(2), 186–192.
- Giller, A. (1858). *Listy z Syberyi*. *Biblioteka Warszawska*, 1858(4), 623–638.
- Gliszczynski, M. (1848). Co to jest historia? *Biblioteka Warszawska*, 1848(4), 1–40.
- Grecja tegoczesna. (1862). *Biblioteka Warszawska*, 1862(2), 247–279.
- Janowski, L. (1836). *Historia powszechna od początku wiadomości historycznych aż do czasów naszych*. Piast.
- Jasiewicz, Z. (2010a). Początki etnologii/antropologii kulturowej w Polsce: Poszukiwanie nazw dla zainteresowań badawczych i rodzącej się dyscypliny. W M. Radkowska-Walkowicz & A. Malewska-Szałygin (Red.), *Antropolog wobec współczesności* (ss. 36–51). Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego.
- Jasiewicz, Z. (2010b). Studia nad literaturą ludową, etnografia, etnologia, antropologia: Kierunki zainteresowań kształtujące się w połowie XIX wieku polskiej etnologii/antropologii kulturowej. *Lud*, 94, 191–220.
- Jasiński, J. (1818). *Anthropologia o własnościach człowieka fizycznych i moralnych*. Nakładem Józefa Zawadzkiego.
- Jastrzębowski, W. (1848). *Historia naturalna zastosowana do potrzeb życia praktycznego*. W drukarni J. Tomaszewskiego.
- Jezierski, F. S. (1791). *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane y stosownemi do rzeczy uwagami objaśnione*. Nakładem i drukiem Michała Grölla.
- Jundziłł, S. (1805). O potrzebie układowey Nomenklatury w przedmiotach Historii naturalnej. *Dziennik Wileński*, 2(6), 163–173.
- Jundziłł, S. (1807). *Zoologia krótko zebrana* (Cz. 1). Drukiem Józefa Zawadzkiego.
- Kanada. (1852). *Księga Świata*, 2, 178–184.
- Kaukaz. (1836). *Kronika Emigracji Polskiej*, 5(Ark. 2), 29–31.
- Kilka słów o Osagach. (1828). *Kolumb*, 3(16), 203–204.
- Kołłątaj, H. (1842). *Rozbiór krytyczny zasad historii o początkach rodu ludzkiego* (T. 1–2). Drukarnia Uniwersytecka.
- Krasicki, I. (1780–1781). *Zbiór potrzebniejszych wiadomości, porządkiem alfabety ułożonych* (T. 1–2). Michał Gröl.

- Kraśiński, Z. (1979). *Listy do Stanisława Małachowskiego*. Państwowy Instytut Wydawniczy. (Original work published 1885).
- Kraśiński, Z. (1999). *Pisma filozoficzne i polityczne*. Czytelnik.
- Kronika Paryska. (1857). *Biblioteka Warszawska*, 1857(2), 155–159.
- Kucharski, A. (1854). Etnografia Turków i ich pobratymców. *Biblioteka Warszawska*, 1854(3), 548–561.
- Kumelski, N., & Górski, S. (1836). *Zoologia czyli historia naturalna zwierząt* (T. 1). Nakład T. Glücksberga.
- L. J. [Ludwik Jenike]. (1852). Japonia. *Księga Świata*, 2, 317–325.
- Lelewel, J. (1814). Historia geografii i odkryć. W J. Lelewel, *Pisma pomniejsze geograficzno-histeryczne* (ss. 1–77). Druk. Schol. Piar.
- Lelewel, J. (1859). *Lotniki piśmiennictwa tułaczki polskiej*. (b.w.).
- Libelt, K. (1850). Ludy germańskie uważane w spełnieniu dziejowego posłannictwa swego. W K. Libelt, *Rozprawy naukowe* (T. 3, ss. 101–135). Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki.
- Libelt, K. (1869). *Wcielające się idee czasu*. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Linde, S. B. (1811). *Słownik języka polskiego* (T. 2, cz. 2). Drukarnia XX. Piarów.
- Linde, S. B. (1812). *Słownik języka polskiego* (Cz. 3 czyli vol. 5). Drukarnia XX. Piarów.
- Maciejowski, W. (2005). *Pierwotne dzieje Polski i Litwy*. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Redakcja Wydawnictw. (Original work published 1846).
- Majewski, W. (1816). *O Sławianach i ich pobratymcach*. Wyd. W. Dąbrowski.
- Majewski, W. (1817). Rozprawa o języku Samskrytskim. *Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Królewskiego Przyjaciół Nauk*, 11, 448–477.
- Majewski, W. (1827). *Zbiór rozpraw podług działów nauk i umiejętności, historyą wędrowek, przesiedleń i przenosin, ogólną i szczególną, ludów i narodów odrębnych rass czyli plemienni z jednej do drugiej krawędzi kuli ziemskiej wyjaśniających* (T. 1). Nakład Autora.
- Mierosławski, L. (1845). Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831: *Od epoki na której opowiadanie swoje zakończył Maurycy Mochnacki* (T. 1). W Drukarni Bourgogne i Martinet.
- Mincer, T. (2012). Kulturowe rozumienie pojęcia rasy. *Prace Kulturoznawcze*, 14(1), 115–128.
- Mochnacki, M. (1834). *Powstanie Narodu Polskiego w r. 1830 i 1831* (T. 2). W Drukarni P. Baudouin.
- Norwid, C. K. (1957). *Pisma polityczne i filozoficzne* (Z. Przesmycki, Oprac.). Oficyna Poetów i Malarzy.
- Nowak, J. (2014). Od narodu historycznego do wspólnoty etnicznej: Przemiany w polskiej refleksji nad narodem po 1864 roku. *Teksty Drugie*, 2014(6), 369–390.
- Nowe książki o Ameryce. (1864). *Biblioteka Warszawska*, 1964(4), 65–75.
- Nowy Buffon dla młodzieży czyli Treść Początkowa Historii naturalnej*. (1806). (R. W. K. Tłum.; T. 1). Drukarnie połączone Gazety Warszawskiej i Sukcesorów Tomasza Le Brun.
- O demokracji polskim. (1847). *Demokrata Polski*, 9, 21–22, 69–70.
- O podróży Józefa Sękowskiego do krajów Wschodnich. (1820). *Pamiętnik Warszawski*, 6(18(wrzesień)), 102–125.

- O stosunkach handlowych Anglii z Polską. (1838). *Kronika Emigracji Polskiej*, 7(Ark. 13), 196.
- Opis podróży Jerzego Tymkowskiego do Chin przez Mongolię. (1827). *Dziennik podróży lądowych i morskich*, 2(6), 276–277; 3(8), 47–76.
- P... (1851). Chińczycowic. *Księga Świata*, 1, 380–386.
- Pawłowski, J. (2006). Szkic rozwoju zoologii na ziemiach polskich. *Kosmos*, 55(1), 5–44.
- Pierwsza prelekcja Mickiewicza. (1842). *Demokrata Polski*, 4, 156–158.
- Plater, S. (1847). *Mała encyklopedia polska* (T. 2). Nakładem E. Günthera.
- Pol, W. (1850). Rzut oka na umiejętność geografii ze stanowiska uniwersyteckiego wykładu. Drukarnia Uniwersytetu.
- Postęp rewolucji. (1849). *Demokrata Polski*, 12, 49–51, 61–63, 71–73.
- Przybylski, W. (1857). *Przekłady i studia*. Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego.
- Recenzja książki Ernesta Renana *De l'orgine du langage*. (1858). Ernest Renan, *De l'orgine du langage*. Michel Lévy frères, Paris 1858 [Recenzja książki]. *Biblioteka Warszawska*, 1858(3), 397–399.
- Rys polityczny, historyczny i cywilizacyjny Algieru. (1828). *Kolumb*, 1(5), 225–242.
- Rzewuski, H. (1851). Wędrowki umysłowe przez Autora zamku krakowskiego. W H. Rzewuski, *Pisma* (T. 1). Nakładem B. M. Wolffa.
- Rzewuski, H. (1868). *Próbki historyczne z przedmową Bolesławity*. Księgarnia Luxemburska.
- Rzewuski, S. (1830). *Mysli o zastosowaniu fizyologii do historyi, mianowicie polskiej*. (b.w.).
- S. (1851). Kaukaz. *Księga Świata*, 1, 362–368.
- S. O. [Stanisław Okraszewski]. (1842). Szkice podróżnego przez Europę w r. 1842. *Biblioteka Warszawska*, 1842(2), 462–485.
- S. P. (1849). Berghaus: Physikalisches Atlas. *Biblioteka Warszawska*, 1849(1), 161–164.
- Serwatowski, W. (1852). Pogląd na dzieje rodu ludzkiego ze stanowiska chrześcijańskiego. *Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonych*, 22(7(2)), 187–201.
- Słowski, A. (1864). Pogląd na Stany Zjednoczone Północnej Ameryki. *Biblioteka Warszawska*, 1864(1), 1–56.
- Sołtyk, M. (1798). *Encyklopedia wiadomości elementarnych czyli pierwsze rysy i wyobrażenia nauk i kunsztów dla użytku młodzieży*. Drukarnia Szkoły Głównej.
- Starożytność rasy ludzkiej przez G. Rodiera. (1863). *Biblioteka Warszawska*, 1863(4), 471–481.
- Staszic, S. (1819). Rod ludzki: Poema dydaktyczne. W S. Staszic, *Dzieła* (T. 7). W Drukarni Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.
- Staszic, S. (1820). Rod ludzki: Poema dydaktyczne. W S. Staszic, *Dzieła* (T. 9). W Drukarni Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.
- Surowiecki, W. (1812). O sposobach dopełnienia historii i znajomości dawnych Słowian. *Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Królewskiego Przyjaciół Nauk*, 8, 82–119.
- Surowiecki, W. (1824). *Śledzenie początku Narodów Słowiańskich*. W drukarni Księży Piarów.
- Surzycki, J. (1858). Obrazy Dagestanu. *Biblioteka Warszawska*, 1858(3), 86–118.

- Sygma [Franciszek Salezy Krupiński]. (1861). Wycieczka do Chin. *Biblioteka Warszawska*, 1861(1), 36–53.
- Śniadecki, J. (1811). *Teorya Jestestw Organicznych* (T. 2). Nakładem Józefa Zawadzkiego.
- T. (1842). Cywilizacja ziemi murzynów. *Biblioteka Warszawska*, 1842(2), 442–446.
- Tablica synoptyczna ludności kuli ziemskiej podzielonej na plemiona. (1841). *Demokrata Polski*, 3, 88.
- Trentowski, B. (1847). *Wizerunki duszy narodowej s końca ostatniego szesnastolecia*. Księgarnia Słowiańska.
- Trippin, T. (1850). O stosunkach społecznych Kanatabryi czyli prowincyj Baskich. *Biblioteka Warszawska*, 1850(1), 397–420.
- Tyszyński, A. (1841). Rys historyczny oświecenia Słowian. *Biblioteka Warszawska*, 1841(1), 250–286; 1841(2), 108–124; 1841(3), 256–316, 519–543.
- Waga, A. (1819). *Rozprawa o naukach przyrodzonych, a w szczególności o historii naturalnej*. W Drukarni XX. Piiarów.
- Waga, A. (1845). Historia naturalna. *Biblioteka Warszawska*, 1845(1), 241–243.
- Waga, A. (1859). *Historia naturalna: Dzieło wskazujące pomoc do nauczania się tej umiejętności, uważanych w głównych stanowiskach jej wzrostu* (T. 1). W drukarni K. Kowalewskiego.
- Wagilewicz, J. (1852). Wywód początków Słowian od Trako-Illyrów. *Biblioteka Warszawska*, 1852(4), 528–550.
- Węgry. (1844). *Demokrata Polski*, 6, 6–8.
- Wężyk, W. (1841). Wyjątki z podróży po Egipcie odbytej w roku 1839. *Biblioteka Warszawska*, 1841(1), 497–514.
- Wiadomości o Kolumbii. (1827). *Dziennik podróży lądowych i morskich*, 1(1), 38–63.
- Wiadomości o ludach Australię zamieszkujących. (1828). *Kolumb*, 4(21), 145–157.
- Wyprawa morska kapitanów King i Stokes. (1828). *Kolumb*, 1(5), 242–246.
- Wyrwicz, K. (1770). *Geografia Powszechna Czasów Teraźniejszych Albo Opisanie krótkie Kraiów całego Świata*. Drukarnia Jezuitów.
- Wyspa Borneo i jego mieszkańcy. (1852). *Księga Świata*, 2, 23–28.
- Wystawa powszechna w Londynie. (1851). *Biblioteka Warszawska*, 1851(2), 535–546.
- Z. K. (1850). O przesądach w pojęciach. *Pamiętnik Literacki*, 1(24), 565–571.
- Zdanowicz, A. (1861). *Słownik języka polskiego obejmujący oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych*. M. Orgelbrand.

“Race or Tribe”: Problems with Nomenclature in the Early Days of Polish Anthropology

Summary

This article presents the early stage of shaping Polish terminology connected with the human science, the origins of man and differentiation of humankind in the period when anthropology only began to separate from natural history, and its representatives attempted to make the scope of their research clear and distinct. This process of organising the organic world within the classification systems created for this purpose, including divisions of the mankind on the basis of physical and cultural features of people, was accompanied by an effort to unify scholarly nomenclature and establish a “systematic language”. This was a slow and often chaotic phase because scholars did not object to inconsistent nomenclature at all. In works popularising knowledge and in journalism even more disinformation appeared.

The notion of race was accepted as a superior category that was to show a complexity of terms reflecting the divisions of the human kind. This term, from the second half of the eighteenth century used in Western literature to denote individual physical types of man, in the Polish writings was little known and as a rule other notions were in common use instead. Plenty of meanings, diverse and arbitrary application of notions made it necessary to organise this chaos and explain the most typical categories that the Polish authors of the Enlightenment and Romantic periods started to apply in order to describe the diversity of the human world.

„Rasa czyli plemię”. Problemy z nomenklaturą u początku polskiej antropologii

Streszczenie

W artykule zaprezentowano początki kształtowania się polskiej terminologii związanej z nauką o człowieku, jego pochodzeniu i zróżnicowaniu, w okresie, kiedy antropologia dopiero zaczynała wyodrębniać się z historii naturalnej, a jej przedstawiciele próbowali doprecyzować zakres badanego przedmiotu. Procesowi uporządkowania świata organicznego w ramach powstałych systemów klasyfikacyjnych, w tym podziałów rodzaju ludzkiego ze względu na cechy fizyczne i kulturowe, towarzyszyło ujednolicenie nazewnictwa naukowego, tworzenie „języka systematycznego”. Jego powstawanie dokonywało się powoli, często chaotycznie za sprawą samych badaczy, którym nie przeszkadzała nomenklaturowa niekonsekwencja. Jeszcze większa dezinformacja panowała w pracach popularyzujących wiedzę i publicystyce.

Za kategorię nadrzędną, która posłużyła do ukazania złożoności formowania się terminów związanych z podziałami ludzkości, przyjęto pojęcie *rasy*. Termin ten, używany w literaturze zachodniej do opisów odrębnych typów fizycznych człowieka od drugiej połowy XVIII wieku w piśmiennictwie polskim był słabo upowszechniony i konsekwentnie zastępowany innymi określeniami. Bogactwo znaczeń, różnorodność i dowolność ich stosowania zrodziły potrzebę uporządkowania tego pojęciowego zamieszania i wyjaśnienia najbardziej typowych kategorii, które służyły polskim autorom formacji oświeceniowej i romantycznej do opisów zróżnicowania świata ludzkiego.

Keywords: race; tribe; strain; synonymy of terms; anthropology

Słowa kluczowe: rasa; plemię; szczep; synonimiczność terminów; antropologia

Joanna Nowak, Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw, Poland

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9706-9271>

Correspondence: joanna.nowak@ispan.waw.pl

The preparation of this article was part of a project funded by the National Science Centre, Poland, agreement no. 2016/21/B/HS3/03696.

Competing interests: The author has declared that she has no competing interests.

Publication history: Received: 2019-06-28; Accepted: 2021-09-09; Published: 2021-12-20